



Papieże. Część V.

Dobra nigdy za wiele. Prezentuję tutaj wcześniej czytana książkę "Namiestnicy Boga czy Diabła". Jeżeli tylko 10% tej książki jest prawdą, to....

Dobra nigdy za wiele. Prezentuję tutaj wcześniej czytana książkę "Namiestnicy Boga czy Diabła". Jeżeli tylko 10% tej książki jest prawdą, to....

Tekst książki pochodzi z grupy dyskusyjnej pl.soc.religie był publikowany w odcinkach przez Niosącego Światło (Lucyfera) w 1998 roku na w/w grupie. Poniżej znajdują się wszystkie zebrane razem odcinki tej pasjonującej lektury przedstawiającej życiorysy i dokonania papieży takimi jakimi były. Układ i forma książki - taka w jakiej została opublikowana na wymienionej grupie news. Autor - Polak zamieszkały w USA - ukończył książkę w 1936 r.

* * *

Bardzo przepraszam szanownych czytelników i zbieraczy, ale w poście nr 5 z tej serii wkradło mi się "male" przeoczenie rządu kilkusetletniej dziury :- (Uzupełniam teraz brakujące życiorysy papieży z lat 657 do 858 (część 5a) oraz 858 do 955 w części nr 5b. Proszę obydwie części wstawić do postu nr 5 pomiędzy Marcina I i Jana XII. Za całe zamieszanie jeszcze raz bardzo przepraszam :- (

GRZEGORZ II

Podczas panowania papieża Grzegorza II (715-731) wybuchł w Kościele słynny spór z powodu obrazów. Duchowieństwo robiło na obrazkach świętych znakomity interes, wmawiając w wiernych, jakoby obrazy święte były błogosławieństwem dla domu. Przeciw tym oszukańczym metodom i wyzyskiwaniu ciemnego ludu przez kler wystąpił cesarz Leon z Konstantynopola - człowiek uświadomiony, przeciwnik kościelnych metod oszukańczych i ikonoklasta, to znaczy przeciwnik oddawania czci świętym obrazom. Papież Grzegorz II nakłonił mnichów, żeby podjudzali poddanych przeciw cesarzowi, który jakoby był kacerzem. Uwolnił on wiernych od posłuszeństwa cesarzowi i razem z mnichami przekonywał ich, aby nie płacili podatku państwowego. Rzucił on również klątwę na patriarchę Konstantynopola. Poleciał Bonifacemu, żeby nawracał Niemców, jednak pod warunkiem, że będzie szerzył wśród Niemców naukę o równości Jezusa z Bogiem, że będzie uczył tylko według życzeń papieża i że w wypadkach wątpliwych zwróci się do papieża po radę. W owych czasach w Niemczech było już dosyć księży, lecz nauczali oni wiernych według poglądów arian, a więc głosili, że Jezus był człowiekiem i bogiem i nie uznawali wyższości papieża. W roku 723 Bonifacy znów został wezwany do Rzymu w celu złożenia ponownej uroczystej przysięgi na wierność

papieżowi. Były to pierwsze kroki poczynione w celu narzucenia Niemcom jarzma papieskiego. Ówczesny król anglosaski założył w Rzymie kolegium kościelne i żeby je utrzymać, narzucił w roku 725 swym poddanym denar św. Piotra (świętopietrze). Odtąd papieże uważali Anglie za lenniczkę stolicy papieskiej, pobierając od niej opłaty, jakie później narzucone zostały również innym krajom północnym. W ten sposób powstał zwyczaj ściągania od wiernych świętopietrza. Francja i Hiszpania oparły się narzuceniu tego nowego podatku. Składki na świętopietrze, ustanowione ponownie w roku 1860, mają tylko nazwę wspólną z dawną instytucją. Leonowi XIII przyniosły one ponad dwa miliony dolarów rocznie, zaś Piusowi IX jeszcze więcej.

GRZEGORZ III

Papież Grzegorz III (731-741) mianował Bonifacego arcybiskupem i prymasem Kościoła w Niemczech z wdzięczności za doskonałą robotę, wykonywaną w Niemczech dla dobra papieżstwa. Bonifacy był nadzwyczajnym spryciarzem i wiedział, jakim sposobem będzie można narzucić Niemcom jarzmo Rzymu. Na synodzie kościelnym w roku 742. Nakłonił on nawet biskupów francuskich (Franków) do uznania władzy papieża jako głowy Kościoła. Arcybiskup Bonifacy zamierzał przemocą zaprowadzić w Niemczech celibat wśród księży, jednak zamiar ten nie udał mu się. Papież Grzegorz III wyklinał Greków jako obrazoburców i wprowadził w Niemczech kurializm, pomagając Germanom w walce ze Słowianami.

ZACHARIASZ

Jak tylko papież Zachariasz (741-752) osiadł w rzymskiej stolicy, zgłosił się do niego Bonifacy, arcybiskup niemiecki, z oskarżeniem przeciw biskupowi Wigiliuszowi z Saleburga. Biskupowi Wigiliuszowi uczynił Bonifacy ten ciężki zarzut, jakoby był on zwolennikiem teorii, iż Ziemia nasza jest okrągła. Papież Zachariasz, będąc stanowczym przeciwnikiem takiej nowoczesnej "przewrotnej" nauki, zagroził biskupowi klątwą, gdyby nie odstąpił od wierzenia, że Ziemia nasza okrągła być może. Papież Zachariasz wstawił się fabrykowaniem różnych dokumentów, znanych pod nazwą dekretaliów pseudo-Izydora, a zawierających rzekome kanony Jana Chrzciciela, rzekome słowa Chrystusa wyrzeczone do św. Piotra, jak również rzekome listy apostołów do monarchów i rzekome dekrety 31 papieży. W ten sposób za pomocą sfałszowanych dokumentów kuria chciała zmusić rządy do posłuszeństwa. Zaznaczyć wypada, że papież Stefan II w roku 752 ogłosił wszystkie sfałszowane dokumenty za prawdziwe. Wobec tego okazuje się, że wszystkie pisma i dokumenty, na których Kościół rzymski się opiera, są sfałszowane i oszukańcze. Za czasów Zachariasza miało miejsce następujące zdarzenie historyczne: Syn Karola, Pepin Mały, chciał koniecznie zostać królem Franków na miejsce niezdolnego brata Hildericha. Potrzebował on do tego pomocy papieża, który zatwierdziłby tę zmianę. Papież Zachariasz dał się godziwym wynagrodzeniem nakłonić do spisku i rabunek tronu został przez niego zatwierdzony. Hildericha usunięto z tronu i osadzono potajemnie jako więźnia w klasztorze. A więc mamy nową spólkę papieża z rabusiem tronu. Papieża tego mianował Kościół patronem świętym. Nowy to dowód, z jakich "dobrodziejów" patroni święci się wywodzą.

STEFAN III (względnie II)

Papież Stefan III (752-757) wyjechał do Pepina, namaścił go uroczyście na króla i nakazał Frankom (Francuzom), pod ciężką karą bożą, by nigdy nie wybierali panującego z innej dynastii. Na zlecenie papieża Pepin został nazwany królem "z bożej łaski". Fraza ta używana była odtąd bardzo często przez różnych królów i cesarzy. Połączenie się papieża z rodziną Pepinów, do której należał również Karol Wielki, stanowiło podstawę rozwoju światowej władzy papieża, a dla Niemiec było wielkim nieszczęściem. Przy pomocy Pepina został papież księciem świeckim, Pepin darował mu bowiem Lombardie, która prawnie należała do cesarza wschodniorzymskiego, i w ten sposób utworzył państwo kościelne, które trwało aż do roku 1870. Papież Stefan przyjął podarunek, nie zwracając uwagi na to, że do kraju tego roszcza sobie słuszną pretensję cesarz wschodniorzymski. Doszło nawet do tego, że Germanie walczyli z Germanami w obronie papieża, podobnie jak w czasach obecnych Polacy toczą walki między sobą i działają na niekorzyść własnego narodu, aby popierać zachłanną politykę Watykanu. Chcąc nakłonić Pepina do wyprawy wojennej przeciw Włochom, papież wręczył mu list, pochodzący rzekomo od świętego Piotra. W liście tym święty Piotr zapewnia Pepinowi zwycięstwo, natomiast grozi mu zamknięciem bramy niebieskiej, gdyby nie udzielił papieżowi pomocy. List ten był oczywiście bezczelnym, choć niezręcznym oszustwem. Konstantyn Koprini, syn cesarza Leona z Konstantynopola, był ikonoklastą, czyli obrazoburcą, tak samo, jak jego ojciec. Uzyskał on potępienie składania czci obrazom świętym na soborze w roku 754.

STEFAN IV (względnie III)

Longobardowie chcieli mieć koniecznie na stolicy papieskiej jednego ze swoich ludzi i dlatego wybrali Konstantyna II, który był antypapieżem Pawła I. Kiedy jednak na stolicy papieskiej osiadł Stefan IV (768-772), kazał on swojemu przeciwnikowi Konstantynowi II wyłupić oczy. Okaleczony Konstantyn zjawił się na synodzie w Lateranie (769), zaznaczając, że nie uczynił nic złego, jeżeli przyjął nominację na papieża, dokonana przez uprawniony do tego cały naród. Skoro jednak większość członków synodu jest innego zdania, wtenczas na klęczkach prosi całe zgromadzenie o wybaczenie. Biskupi jednak nie uwzględnili prośby swego ślepego kolegi, lecz zaczęli go okładać laskami, pluli mu w twarz i wyrzucili go z kościoła. Biskup Teodorus, który stanął w obronie sponiewieranego Konstantyna, również padł ofiarą barbarzyńskich biskupów. Wtrącono go do więzienia, gdzie mu także wyłupiono oczy, odcięto język i pozostawiono w celi bez żywności, aż zmarł z głodu. Barbarzyństwo, nadużycia i zbrodnie, jakich dopuszczali się dygnitarze kościelni w Europie, zbrzydło biskupom w Palestynie i w Afryce i kiedy w siódmym wieku powstał prorok Mahomet, biskupi, niezadowoleni z nadużyć w chrześcijaństwie, zaczęli przechodzić w wieku ósmym na wiarę mahometańską. Papież rzymscy cieszyli się z odejścia opozycjonistów, którzy często stawiali pod pręgierz publiczny łajdactwa rzymskich dygnitarzy kościelnych.

ADRIAN I

Papież Adrian I (772-795) wezwał króla Karola, syna Pepina, na pomoc przeciw Desideriuszowi, królowi Longobardów. Karol uczynił zadość prośbie papieża, pokonał przeciwnika i powiększył znacznie darowiznę Pepina. Nurt pogański w Kościele chrześcijańskim, wspomagany przez zbyt wiele interesów materialnych, doprowadził do tego, że na soborze w roku 786 znów zezwolono na czczenie obrazów. Na soborze tym zapadła uchwała, że należy obrazy całować, palić przed nimi świece i kadzidła i padać na twarz. Zwolennicy kultu obrazów mieli przewagę w Europie aż do czasów reformacji. Oddawanie czci obrazom przywrócono na soborze tylko dzięki cesarzowej Irenie, regentce Konstantynopola. Mnisi robili na obrazach ogromny interes i dlatego pozyskali dla tej sprawy cesarzowa, gdy tylko została regentka. W VIII wieku barbarzyństwa do tego stopnia zakorzeniły się wśród kleru, że opaci w klasztorach za byle jakie przekroczenie wyłupywali mnichom oczy lub też dopuszczali się na nich innych zbrodni. Z tego też powodu na soborze frankfurckim, odbytym w roku 794, zapadła następująca uchwała: "Nie pozwalamy, aby opaci mnichom oczy wyłupywali lub członki płciowe im odcinali."